

KAROL ŁOPATECKI

BIAŁYSTOK

„OBIEKT O CECHACH ZABYTKU” A „ZABYTEK” - PROBLEMY TERMINOLOGICZNE W ŚWIEŁE USTAWY O OCHRONIE ZABYTEKÓW I OPIECE NAD ZABYTEKAMI

Fundamentalną kwestią ochrony dziedzictwa kulturowego jest zdefiniowanie podstawowych terminów: dzieło sztuki, dobro kultury i zabytek. Próby humanistycznego dookreślenia tych pojęć są niewystarczające na potrzeby jednolitego stosowania prawa, które wymaga definicji opartej na jednoznacznych kryteriach¹. Dlatego zrezygnowano z wykorzystania terminu dzieła sztuki, skupiono się zaś na doprecyzowaniu pozostałych dwóch pojęć. W tym zakresie przełomem stało się wprowadzenie w życie ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (tekst jednolity Dz. U. z 2003 r., nr 162, poz. 1568 ze zm.), zwanej dalej ustawą, która zastąpiła dotychczas obowiązującą ustawę o ochronie dóbr kultury z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz. U. z 1999 r., nr 98, poz. 1150). Nowością było uporządkowanie kwestii terminologicznych, m. in. zaprzestanie używania wyrażenia „dobro kultury”, w miejsce którego pojawiło się pojęcie „zabytek”². Należy z zadowoleniem przyjąć tę zmianę, postulowaną i oczekiwaną zarówno przez teoretyków prawa jak i służby konserwatorskie. Zaznaczyć jednak należy, że wprowadzenie nowego nazewnictwa nie rozwiązało wszelkich wątpliwości, co sygnalizuje ten artykuł.

Ustawodawca konsekwentnie zastąpił dotychczas używane wyrażenie nowym pojęciem, co uwidoczniło się w rozdziale XII ustawy – „zmiany w przepisach obowiązujących”. Należy pamiętać, iż „dobro kultury” nadal występuje w polskim systemie prawnym, stosowane jest m.in. w Konstytucji RP (art. 6, 73) i w ratyfikowanych przez sejm umowach międzynarodowych³. Nie powinno to jednak nastroczać pro-

¹ A. Gerecka-Żołyńska, *W kwestii definicji dobra kultury i dzieła sztuki*, „Prokuratura i Prawo” 9 (1999), s. 104-109.

² Proponowano również wprowadzenie innej terminologii, m.in. „materialne dziedzictwo kultury”. M. Arszyński, *Kilka refleksji na marginesie dotychczasowych prac i dyskusji nad projektami nowej polskiej ustawy o ochronie dóbr kultury*, „Ochrona Zabytków” 1 (2000), s. 9.

³ P. Dorosz, *Aktualne problemy prawne i finansowe ochrony zabytków w Polsce w dobie przekształceń ustrojowych państwa*, „Ochrona Zabytków” 1 (2000), s. 13; J. Kaczmarek, K. Zeidler, *Karnoprawna ochrona zabytków*, „Prokuratura i Prawo” 2004 nr 2, s. 72-73.

blemów, gdyż w dotychczasowej doktrynie przyznawano szerszy zakres pojęciowy dobrom kultury⁴. Tym samym zmiana terminologii w ustawach i rozporządzeniach bez nowelizacji konstytucji nie pociąga za sobą jakościowej zmiany (każdy zabytek uważany jest za dobro kultury)⁵.

W dotychczas obowiązującej ustawie o ochronie dóbr kultury również występowało pojęcie zabytek, które było rozumiane jako dobro kultury podlegające ochronie prawnej. Były to dobra kultury wpisane do rejestru zabytków, inwentarza w muzeach, wchodzące w skład bibliotek (z wyjątkiem materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego) oraz takie dobra kultury, których charakter zabytkowy był oczywisty⁶. To ostatnie kryterium poddawane było krytyce jako nieściśle. Nasuwało ono uzasadnione wątpliwości przy stosowaniu prawa, brakowało również wskazania podmiotu władnego rozstrzygnąć o oczywistości zabytkowego charakteru dobra kultury⁷.

W obecnie obowiązującej ustawie, w art. 3 prawodawca umieścił aż 15 definicji legalnych, najczęściej występujących w akcie prawnym wyrazów i wyrażeń⁸. W pierwszej kolejności zdefiniowano pojęcie zabytek. Wydawało się, że mająca nastąpić reforma prawa powinna zdefiniować zabytek w sposób formalny, jako obiekty wpisane do rejestru zabytków czy odpowiedniego inwentarza⁹. W nowej ustawie nie zdecydowano się na zastosowanie tego zabiegu. Aby przeanalizować obecnie używane pojęcie warto odwołać się do definicji „dobra kultury” zawartej w ustawie z 1962 r. Jest to dobrze widoczne, gdy zestawimy oba wyrażenia:

⁴ J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury. Polski, jego straty i ochrona prawna*, t. 1, Kraków 2001, s. 68 i n.

⁵ Ustawa z 27 III 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2003 r., nr 80, poz. 717 ze zm.) posługuje się terminem „dobra kultury współczesnej”. Art. 2, pkt 10 definiuje to wyrażenie jako *niebędące zabytkami dobra kultury, takie jak pomniki, miejsca pamięci, budynki, ich wnętrza i detale, zespoły budynków, założenia urbanistyczne i krajobrazowe, będące uznanym dorobkiem współczesnie żyjących pokoleń, jeżeli cechuje je wysoka wartość artystyczna lub historyczna*.

⁶ Por. M. Dreła, *Własność zabytków*, Warszawa 2006, s. 46-48.

⁷ W. Sieroszewski, *Czy ustawa o ochronie dóbr kultury i muzeach dojrzała do nowelizacji*, „Ochrona Zabytków” 3 (1971), s. 164 i n.; P. Chlebowicz, *Sytuacja prawna właścicieli obiektów zabytkowych*, „Ochrona Zabytków” 1-2 (2004), s. 124; J. Pruszyński, *Wýwóz zabytków i dóbr kultury za granicę w świetle prawa (uwagi de lege ferenda)*, „Państwo i Prawo” 2 (1992), s. 48-49; S. Waltoś, *Opinia o projekcie ustawy o zabytkach (tekst z 30.08.2000 r.)*, „Przegląd Legislacyjny” 4 (2000), s. 115 i n.

⁸ Pozytywnie o ich treści wypowiada się P. Chlebowicz, *op. cit.*, s. 124; negatywnie zaś J. Pruszyński, *Zabytki. Piąta reforma, czyli konserwowanie konserwatorów*, „Rzeczpospolita” nr 16 z 19 I 2001 (określa je terminem „pseudodefinicje”).

⁹ Odmienne: A. Gerecka-Żołyńska, *op. cit.*, s. 109.

l.p.	dobra kultury	zabytek
1.	każdy przedmiot ruchomy lub nieruchomy	nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły
2.		będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością
3.	dawny lub współczesny	stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia
4.	mający znaczenie dla dziedzictwa i rozwoju kulturalnego ze względu na jego wartość historyczną, naukową lub artystyczną.	których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową

Obecna definicja składa się z czterech przesłanek połączonych koniunkcją. Tym samym o zabytku można mówić wówczas, gdy cztery wymienione założenia są spełnione łącznie. Oczywiście jest, że pierwsze trzy mają charakter dodatkowy, podstawowe zaś znaczenie ma ostatni, czwarty zapis.

Pierwsza przesłanka informuje, że zabytkami mogą być jedynie obiekty materialne¹⁰. Druga przesłanka stanowi novum wobec dotychczas obowiązującego systemu prawnego. Informuje ona, że zabytkami mogą być jedynie te obiekty, które zostały stworzone dzięki świadomej działalności ludzkiej lub stanowią pośredni wytwór człowieka. Mowa tu przede wszystkim o stanowiskach archeologicznych, krajobrazie kulturowym, układzie ruralistycznym i urbanistycznym, które często są wynikiem przypadkowej działalności¹¹. Jedynie twory przyrody, niebędące skutkiem wyrażnej ingerencji człowieka, nie zaliczają się do tej kategorii. Trzecia przesłanka dotyczy czasu powstania obiektu. W odróżnieniu od dotychczas występującej definicji dobra kultury, wprowadzono element historyzmu. Zabytek musi być świadectwem epoki lub pojedynczego zdarzenia. Co ważne, użyto wyrażenia „minionej epoki”, co oznacza zamkniętą epokę, tak ustrojową (Rzeczpospolita szlachecka, okres rozbiorów, PRL itp.) jak również zakończoną epokę w architekturze, czy rzemiośle¹². Jest to nieśmiała próba wprowadzenia aspektu historyzmu obiektu, choć nie zdecydowano

¹⁰ Przewidziano jednak możliwość ochrony prawnej nazwy, ale tylko łącznie z samym zabytkiem. W świetle art. 9 ustęp 2 ustawy ochronie może podlegać nazwa geograficzna, historyczna lub tradycyjna zabytku wpisanego do rejestru zabytków.

¹¹ Stanowiło to problem rozważań w aspekcie prawa karnego. Stawiano pytanie czy dobrem o szczególnym znaczeniu dla kultury może być rzadki okaz przyrody, np. dąb „Bartek”. W. Radecki, *Ochrona dóbr kultury w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2 (1998), s. 14. Por. M. Kornecki, *Krajobraz kulturowy. Perspektywy badań i ochrony*, „Ochrona Zabytków” 1 (1991), s. 19-25

¹² K. Zawada, *Dziedzictwo pod ochroną. Nowe przepisy wykonawcze*, „Rzeczpospolita” nr 129 z 3 VI 2004.

się na umieszczenie minimalnego kryterium wieku zabytku¹³. Wydaje się, że wpływ na to miały skutki polskiej szkoły konserwatorskiej. Po ogromnych zniszczeniach wojennych służby konserwatorskie nie tyle zajęte były ochroną istniejącej substancji zabytkowej, ile odbudową istniejącej, co uzewnętrznione zostało w aktach normatywnych.

Czwarta przesłanka ma zasadniczy charakter. W dalszym ciągu wykorzystuje rozwiązanie zapoczątkowane przez Państwo Kościelne w XIX w. Odwołuje się ona do wartości historycznych, artystycznych lub naukowych, które uzasadniają szczególną opiekę państwa¹⁴. Warto podkreślić, że występuje w tym miejscu alternatywa, wystarczy zatem, aby obiekt posiadał chociaż jedną z ww. wartości. W porównaniu z ustawą o ochronie dóbr kultury mamy istotną różnicę. Inny jest cel zachowania obiektów. W ustawie stworzonej w okresie PRL-u, dobra kultury musiały mieć znaczenie dla dziedzictwa kulturowego i rozwoju kultury. Brakuje jakichkolwiek przesłanek mówiących, kto decydował o ocenie tej przesłanki. Jeżeli dodatkowo odnosiło się tę definicję do art. 1 stanowiącego, że *dobra kultury są bogactwem narodowym*, otrzymaliśmy upolitycznienie przyjętego wyrażenia¹⁵. Tymczasem nowa ustawa tworzy definicję, która współgra z rozwojem społeczeństwa obywatelskiego w strukturach państwa demokratycznego. Zachowanie zabytku powinno leżeć w interesie nie państwa, lecz społeczeństwa¹⁶. Dzięki temu nawet społeczności lokalne, czy mniejszości narodowe mają zapewnioną ochronę ze strony państwa wobec zabytków, które stanowią istotną część ich tradycji, kultury, dorobku naukowego i artystycznego¹⁷. To radykalne przełożenie ciężaru z państwa na obywateli zawarte jest również w samej nazwie ustawy: *o ochronie i opiece*. Obok ochrony realizowanej przez organy państwowe, wyeksponowano opiekę, którą pełni właściciel lub posiadacz samoistny. Słusznie uznano, że jedynie skoordynowane działania państwa i właścicieli doprowadzą do

¹³ S. Waltoś, *op. cit.*, s. 115; K. Gołębiowski, *Samorząd terytorialny wobec problemu ochrony zabytków*, „Państwo i Prawo” 11 (2000), s. 86-87.

¹⁴ J. Pruszyński, *Stan i potrzeby regulacji prawnej ochrony zabytków w Polsce*, „Ochrona Zabytków” 3 (1996), s. 292.

¹⁵ Dobro kultury stanowiło przedmioty mające znaczenie dla dziedzictwa i kultury narodu. Tym samym to aktualny ustrój i preferencje polityczne decydowały o zakwalifikowaniu obiektu do kategorii dóbr kultury. W praktyce wykazywano brak zainteresowania nieruchomościami poniemieckimi, czy dworami szlacheckimi – które to stanowiły niechciany element dziedzictwa narodu polskiego w okresie „sojuszu robotniczo-rolniczego”. Por. J. Pruszyński, *Stan i potrzeby*, s. 293-295; Idem, *Polityka – Konserwacja – Prawo*, „Ochrona Zabytków” 2-3 (1982), s. 176-179.

¹⁶ Dodatkowa argumentacja, zob. M. Arsyński, *op. cit.*, s. 9-10.

¹⁷ K. Gołębiowski, *op. cit.*, s. 93-94.

zachowania dla przyszłych pokoleń cennych obiektów pod względem artystycznym, historycznym lub naukowym¹⁸.

Analiza definicji ustawowej wskazuje, że przesłanek „mierzalnych” jest niewiele. Muszą być to obiekty materialne, które człowiek wytworzył nawet w sposób pośredni. Kluczowe znaczenie ma trudna do ustalenia czwarta przesłanka. Ocena, który obiekt jest zabytkiem może być niejednokrotnie dyskusyjna. Porównując obie ustawy narzuca się jedna zasadnicza zmiana. Dwa pojęcia występujące w ustawie o ochronie dóbr kultury – „zabytek” i „dobro kultury”, zostało w nowej ustawie połączone w jedno – „zabytek”¹⁹. Stąd jak wydaje się nieporozumienia wobec obecnej definicji²⁰. Mimo pozornego ujednolicenia (co widoczne jest w nazewnictwie), dalej mamy do czynienia z dualizmem w stosowaniu pojęcia „zabytek”.

Ta niejednoznaczność odzwierciedlona jest w dotychczasowych ustaleniach. Z jednej strony Monika Drela prezentuje pogląd, iż ustawodawca zrezygnował z kryterium formalnego zdefiniowania zabytku. Tym samym wszystkie obiekty, które spełniają przesłanki określone w art. 3 pkt 1 ustawy są zabytkami²¹. Na przeciwnym biegunie stoi Rafał Golać. Mimo że nie zajmuje wyraźnego stanowiska w tej sprawie, jednakże analizując art. 29 i 30 pisze: *zabytek, czyli przedmiot o ustalonej już wcześniej wartości zabytkowej*²². Tym samym prezentuje przeciwny pogląd. Która z zaprezentowanych koncepcji jest słuszna?

Wydaje się, że oba ujęcia są zasadne. Monika Drela bez wątpienia opierając się na definicji legalnej formułuje prawdziwe twierdzenie. Jednakże Rafał Golać dostrzega specyfikę hipotez norm prawnych zawartych w ustawie. Ich analiza wskazuje, że prócz pojęcia zabytek wyróżnia również terminy: *obiekt o cechach zabytku* oraz *przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest zabytkiem*.

Mimo definicji legalnej, która rzeczywiście ma charakter niesformalizowany, w hipotezach norm prawnych termin „zabytek” uzupełniany jest formalną przesłanką. Najczęściej ustawodawca posługuje się wyrażeniem „zabytek wpisany do rejestru”, rzadziej „zabytek wpisany do inwentarza muzeum” (art. 11; art. 13 ust. 4; art. 38 ust. 3; art. 64 ust. 2), „zabytek wchodzący w skład narodowego zasobu bibliotecz-

¹⁸ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej jedną z naczelných zasad funkcjonowania państwa stawia ochronę i kultywowanie zabytków. Już w preambule do ustawy zasadniczej czytamy: *wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną ogromnymi ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu (...) zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko co cenne z ponad tysiącletniego dorobku*.

¹⁹ Dotychczasowy dualizm był w literaturze przedmiotu krytykowany: A. Gerecka-Żołyńska, *op. cit.*, s. 108-109; J. Pruszyński, *Wywóz zabytków*, s. 50-51.

²⁰ K. Zawada, *op. cit.* twierdzi, że faktyczny dualizm pojęciowy istnieje.

²¹ M. Drela, *op. cit.*, s. 52.

²² R. Golać, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004, s. 52.

nego” (art. 11; art. 13 ust. 4; art. 38 ust. 3; art. 64 ust. 2), „zabytek znajdujący się w inwentarzach kościelnych” (art. 64 ust. 2), „zabytek znajdujący się w wojewódzkiej ewidencji zabytków” (art. 28 i 113)²³, „zabytek objęty ochroną konserwatorską na podstawie ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego” (art. 31), „zabytków znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków” (art. 19), „zabytków wchodzących w skład zbiorów publicznych, które stanowią własność Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego oraz innych jednostek organizacyjnych zaliczanych do sektora finansów publicznych” (art. 64 ust. 2). Wyjątkiem są przepisy karne, które pozbawione są sformalizowanej konkretyzacji. W tym przypadku, wobec sytuacji niejednoznacznych ocenę zabytkowości obiektu przeprowadza biegły²⁴.

Za formalnym kryterium „zabytku” stosowanym w ustawie, widoczna jest próba objęcia zewidencjonowaniem i zinwentaryzowaniem wszystkich obiektów zabytkowych, w szczególności nieruchomości. Podstawową rolę pełni rejestr zabytków (dalej: rejestr), gdzie wojewódzki konserwator zabytków wpisuje w formie decyzji administracyjnej obiekty uznane za zabytek²⁵. Dodatkowo województwa i gminy są zobligowane do prowadzenia ewidencji zabytków (art. 22)²⁶. Obiekty objęte ewidencją w formie kart adresowych wchodzi do ochrony w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego (art. 19 ust. 1). Katalog zabytków uzupełniają odnośnie nieruchomości: inwentarze kościelne, narodowy zasób biblioteczny, inwentarze muzealne itp. Pozostaje pytanie: czy wyżej wymienione „listy” stanowią wyczerpujący katalog wszystkich zabytków?

Odpowiadając na tak sformułowane pytanie należy rozróżnić zabytki nieruchomości od ruchomych. Przy tych drugich prawodawca wprowadził szczególne uprawnienia przysługujące właścicielom, którzy muszą wyrazić zgodę na wpisanie przedmiotu lub kolekcji do rejestru lub umieszczenia kary ewidencyjnej do wojewódzkiej i krajowej

²³ Również ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2003 r. Nr 58, poz. 515), w art. 2, pkt 39 posługuje się takim terminem.

²⁴ Por. J. Kaczmarek, K. Zeidler, *op. cit.*, s. 84.

²⁵ Pozostałe trzy formy ochrony zabytków (park kulturowy, pomnik historii i ochrona w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego) nie poświadczają, że każdy obiekt znajdujący się na obszarze ochrony jest zabytkiem.

²⁶ A. Sławomirska, *Nieruchomości zabytkowe w rozumieniu ustawowym*, „Ochrona Zabytków” 3 (2004), s. 201. Należy zauważyć, że ewidencja gminna musi mieć charakter bardziej szczegółowy od wojewódzkiej. Świadczy o tym § 11 rozporządzenia ministra kultury z 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz. U. nr 124, poz. 1305), który zobowiązuje wojewódzkiego konserwatora zabytków do poinformowania właściwej gminy o wpisie, celem umieszczenia obiektu w ewidencji gminnej.

wej ewidencji zabytków (art. 10 ust. 1; art. 22 ust. 3)²⁷. Również gmina prowadząc w formie kart adresowych gminną ewidencję zabytków, dokumentuje jedynie zabytki nieruchomości²⁸. Stąd wniosek, że o ile zabytki nieruchomości powinny być w pełni zewidencjonowane przez organy państwowe i samorządowe, o tyle zabytki ruchome takiej cechy nie posiadają. Mimo odmienności pomiędzy ruchomościami a nieruchomościami, słuszną wydaje się konstatacja Rafała Golata, który twierdzi, że zabytkiem jest obiekt o wcześniej ustalonej wartości zabytkowej (czyli umieszczonej w jednym z katalogów dokumentujących zabytki). Ustalają tę wartość służby konserwatorskie (poprzez prowadzenie rejestru oraz wojewódzkiej ewidencji zabytków) jak i służby gminne odpowiedzialne za prowadzenie gminnej ewidencji zabytków. Tym samym definicja zabytku podana w art. 3 służy jedynie wyspecjalizowanym organom, które dokonują oceny czy obiekt o cechach zabytku kwalifikuje się do uznania za zabytek.

Konsekwencje tego stanu rzeczy są daleko idące w przepisach ustawy. Po pierwsze należy przeprowadzić odmienną wykładnię norm prawnych, które w hipotezie zawierają pojęcie „zabytek nie wpisany do rejestru”. Według przytoczonego wyżej wyводу, takim zabytkiem będzie obiekt objęty jedną z form ewidencji przez odpowiednie służby państwowe i samorządowe, ale nie został wpisany do rejestru. Nie należy przy tym stosować definicji legalnej „zabytku” zastosowanej w art. 3. Opisany wyżej przypadek będzie miał miejsce w art. 46 ustawy. W wyniku kontroli właściciela nieruchomości zabytkowej niewpisanej do rejestru, wojewódzki konserwator zabytków może wydać decyzję administracyjną o wstrzymaniu prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy tej nieruchomości, jeżeli zabytek spełnia warunki uzasadniające wpis do rejestru²⁹. Gdyby zastosować definicję podaną w art. 3, wówczas wojewódzki konserwator zabytków mógłby dokonać kontroli dowolnego budynku w stosunku do którego miałby podejrzenie o walorach zabytkowych i wstrzymać ww. prace³⁰. W takich sytuacjach jednak należy stosować art. 29 lub 30, gdyż zawarte tam normy prawne upoważniają organy ochrony zabytków do przepro-

²⁷ Wyjątkiem, kiedy wojewódzki konserwator zabytków może wydać z urzędu decyzję o wpisie zabytku ruchomego do rejestru jest uzasadniona obawa zniszczenia, uszkodzenia lub nielegalnego wywiezienia zabytku za granicę (art. 10 ust. 2).

²⁸ Por. K. Gołębowski, *op. cit.*, s. 93-94.

²⁹ Niewątpliwie norma ta dotyczy obiektów nieruchomych, mimo że *expressis verbis* nie zostało to wyrażone. Jednakże art. 10 ustawy pozwala zabytki ruchome wpisać do rejestru jedynie na wniosek właściciela, tym samym artykuł ten odnośnie tej grupy zabytków jest bezzasadny.

³⁰ Problem szerokości stosowania norm związanych z uprawnieniami konserwatorskimi dostrzega J. Pruszyński, *Konserwator wiele może, ale nic nie musi. Jak psuć prawo, czyli rzecz o zabytkach*, „Rzeczpospolita” nr 104 z 6 V 2002.

wadzenia badania zabytku lub obiektu posiadającego cechy zabytku³¹. Dodać należy, że wojewódzki konserwator zabytków może wydać decyzję o wstrzymaniu prac na podstawie art. 46, jedynie po przeprowadzonej kontroli właściciela zabytku, a nie obiektu posiadającego cechy zabytku. Dodatkowo artykuł ten dotyczy jedynie obiektów nieruchomych, w stosunku do których służby konserwatorskie i samorządowe powinny posiadać pełny katalog zabytków.

Natomiast przywołane powyżej dwa artykuły (29 i 30) dotyczą uprawnień służb konserwatorskich do prowadzenia badań odpowiednio ruchomości lub nieruchomości. Właściciel lub posiadacz jest zobowiązany udostępnić te obiekty zabytkowe lub posiadające cechy zabytku. Badania przeprowadza się m.in. w celu wykonania karty ewidencyjnej, które wchodzi w skład wojewódzkiej ewidencji zabytków i stanowią podstawę do wpisania do rejestru³². Zrozumiałe jest, że badanie w dużej mierze może dotyczyć obiektów niechronionych przez państwo jako zabytki. Badania mogą również prowadzić do ustalenia negatywnego.

Wyrażenie: „nieruchomości o cechach zabytku” i „przedmiot posiadający cechy zabytku” sprawiają trudność w interpretacji. Monika Drela odrzuca możliwość, by te określenie oznaczało w przypadku nieruchomości sytuację, gdy sam grunt (a nie elementy składowe) mają wartość historyczną. Proponuje przyjęcie, że mowa o nieruchomości zawierającej części składowe, co do których nie wiadomo, czy mają charakter zabytkowy³³. Zgadzając się na taką wykładnię należy zwrócić uwagę na jej implikacje. Jak zauważyliśmy ocena czy ruchomość bądź nieruchomość jest zabytkiem jest trudna i niejednoznaczna. W konsekwencji obiekty nie wpisane do rejestru i nie umieszczone w ewidencji zabytków (w stosunku do ruchomości, również nieumieszczone w inwentarzach) nie mają waloru zabytku, tylko obiektu o cechach zabytku. Innymi słowy mamy do czynienia z potencjalnym zabytkiem, którego potwierdzenie odbywa się poprzez ujęcie nieruchomości lub ruchomości w rejestr, krajową, wojewódzką lub gminną ewidencję zabytków.

Stosując konsekwentnie taki sposób myślenia, nie ma trudności interpretacyjnych w normach prawnych, które używają wyrażenia – przedmiot, co do którego istnieje przypuszczenie, że jest zabytkiem (art. 32, 33). W obu artykułach chodzi o sytuację,

³¹ Terminologię taką odnajdujemy również w rozporządzeniu ministra kultury z 19 kwietnia 2004 r. w sprawie wywozu zabytków i przedmiotów o cechach zabytków za granicę (Dz. U. nr 84, poz. 789).

³² Informuje o tym § 9 rozporządzenia ministra kultury z 14 maja 2004 r. w sprawie prowadzenia rejestru zabytków, krajowej, wojewódzkiej i gminnej ewidencji zabytków oraz krajowego wykazu zabytków skradzionych lub wywiezionych za granicę niezgodnie z prawem (Dz. U. nr 124, poz. 1305). Wojewódzki konserwator zabytków włącza kartę ewidencyjną zabytku do wojewódzkiej ewidencji zabytków po sprawdzeniu, czy dane zawarte w karcie ewidencyjnej zabytku są wyczerpujące i zgodne ze stanem faktycznym.

³³ M. Drela, *op. cit.*, s. 56-57.

w której przypadkowy człowiek odnalazł rzecz, co do której istnieje przypuszczenie (czyli w świetle powszechnie obowiązującej wiedzy istnieje prawdopodobieństwo), że przedmiot jest zabytkiem. Przyjmując, że jedynie wyszkolone służby państwowe i samorządowe są władne do rozstrzygnięć w tej materii ustawodawca posłużył się ww. wyrażeniem³⁴. Dopiero poinformowany o znalezisku wojewódzki konserwator zabytków dokonuje ostatecznej oceny. Jeżeli pozytywnie zweryfikuje obiekt może go wpisać do rejestru, ale również przekazać muzeum, które umieści przedmiot w inwentarzu.

Na tle powyższych rozważań znamieny jest art. 145, zawarty w przepisach przejściowych ustawy. Obliguje on gminy, do czasu założenia gminnej ewidencji zabytków, by w studiach uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz w ustaleniach miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, uwzględnić oprócz zabytków wpisanych do rejestru inne zabytki nieruchomości wskazane przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Tym samym w okresie przejściowym jest on podmiotem władnym do rozstrzygnięcia, który z obiektów ma cechy zabytku. W tym przypadku można odnaleźć korelację do ustawy z 1962 r., w której istniały dobra kultury będące zabytkami ze względu na ich oczywisty zabytkowy charakter. Realizując krytyczną postawę tego niejednoznacznego przepisu w doktrynie, nadano wojewódzkim konserwatorom zabytków uprawnienia do decydowania o tym w okresie przejściowym, do momentu stworzenia przez gminy ewidencji zabytków. Tym samym w okresie przejściowym, zanim stworzono wyczerpujący katalog zabytków nieruchomości, stosowano kryterium formalne.

Ocena, czy obiekt ruchomy lub nieruchomy jest zabytkiem w świetle prawa jest działaniem trudnym. Opiera się na ocenie wartości historycznej, artystycznej lub naukowej, która musi być na tyle duża, że zasługuje na zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jest to wiedza ekspercka, która nierzadko musi zostać poparta dodatkowymi badaniami konserwatorskimi, archeologicznymi lub architektonicznymi. Ustawodawca dostrzegając, że ocenę wartości zabytku muszą podjąć wyspecjalizowane służby konserwatorskie. W tym celu stworzono pojęcie obiektu o cechach zabytku, który pod względem prawnym staje się zabytkiem po pozytywnej weryfikacji przez powołane do tego organy państwowe lub samorządowe. Należy podkreślić, że ustawodawca zobowiązał gminy i województwa do prowadzenia pełnego katalogu zabytków nieruchomości na terenie własnej jednostki samorządowej. Dlatego ustawodawca kon-

³⁴ Na takim stanowisku stoi A. Sławomirska, *op. cit.*, s. 203, która pisze: *definicja ta w przyszłości powinna ułatwić wydawanie na jej podstawie decyzji administracyjnych i orzeczeń sądowych.*

sekwentnie obejmuje ochroną obiekty wyraźnie odnotowane: w rejestrze, ewidencji zabytków, inwentarzach muzealnych, kościelnych, zasobie bibliotecznym.

Podsumowując należy zaznaczyć, że powyżej opisane rozbieżności związane są z historycznym ukształtowaniem ustawy. Połączyła ona dotychczas używane dwa pojęcia (dobro kultury i zabytek) w jedno. Za tym krokiem nie poszło pełne utożsamienie znaczenia zabytek. Dlatego z jednej strony mamy zawartą niesformalizowaną definicję zabytku umieszczoną w art. 3, z drugiej zaś strony w konkretnych hipotezach norm prawnych ustawodawca stosuje kryterium formalne.